



Wesoła gromadka Zajączków na spacerok się wybrała, i oznak pani Jesieni szukała. Przedszkolaki chętnie szukały „darów jesieni”, utrwały ich nazwę i dopasowywały liść do owocu. Najciekawszy okazał się kasztan, ukryty w zielonej kłującej kurteczce. Wiele zabawy dostarczyły skrzydłaki klonu - „noski”, które naklejaliśmy sobie na nos. Kolorowe liście utworzyły piękny dywan, po którym nasze zajączki kicały, ganiały się.

Mali detektywi przyrody szukali skarbów, stworzonek, które z zainteresowaniem obserwowali. Wszystkie te „dary jesieni” wzbogaciły kącik przyrody w sali, a kasztany wykorzystały dzieci do ćwiczeń w liczeniu. Stworzyły również prace plastyczne, które zdobiją hool przedszkola. Wierszyk utrwalamy, i z wesołą minką do naszego przedszkola się wybieramy.

„Jesień”

Mija lato, idzie jesień
różne dary z sobą niesie.
Niesie liście i kasztany
my z radością je zbieramy.
Z liści ładne bukieciki
będą zdobić nam stoliki.
A z kasztanów wesołe ludki
będą receptą na jesienne smutki.
Choć jesienią często pada
nam się smucić nie wypada.
No bo jesień dobra pora,
żeby chodzić do przedszkola.

Agnieszka Panasiuk-Kaczoch

{gallery}aktualnosci/0473{/gallery}